KURJER WARSZAWSKI

Dnia 12go Sierpnia Rok 1862. № 183. 31 Lipca. / 12 Sierpnia. Rok 1862.

Wtorek. Wschód Słońca god. 4 m. 39. Zachód „ „ 7 „ 31. Jutro, ŚŚ. Hippolita i Kassjana MM.

Z Petersburga 5 Sierpnia.

Dep: tel: Libawa 22 Lipca.—Dziś w uroczysty dzień Imienin Najjaśniejszej Pani, Ich Cesarskie Moście były obecne na Nabożeństwie w tutejszym Prawosławnym Kościele, gdzie zebrana była Szlachta, oraz Władze wojskowe i cywilne. Na obiad do Ich Cesarskich Mości, oprócz osób z orszaku, zaproszeni byli, Gubernator Cywilny wraz z małżonką i córką, Kurlandzki i Liflandzki, Marszałkowie Szlachty, Liflandzki landrat, Baron Meisenkampf z córką, Mistrz dworu Hr: Zubow i Szambelan Hr: Medem. Wieczorem Najjaśniejsi Państwo byli w teatrze. Dnia poprzedniego Najjaśniejszy Pan raczył na parostatku oglądać roboty, wykonywane dla urządzenia portu w Libawie, a wieczorem Ich Cesarskie Moście zaszczycili odwiedzinami pawilon w parku miejskim, przepysznie oświetlonym przez Szlachtę, i przyjęli tam herbatę, przysposobioną przez Szlachtę.

W dniu zamachu na życie JW. Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa, oraz w dniach następnych, JW. Xdz Arcy-Biskup Metropolita Warszawski, Członkowie Duchowieństwa, Rada Administracyjna, Rada Stanu Królestwa, JW. Dowodzący wojskiem w Królestwie Polskiem Jenerał-Adjutant, Jenerał-Piechoty Baron Ramsay, z Jenerałami i Sztabem wojsk w Królestwie konsystujących, Konsulowie Rządów zagranicznych, Prezydent M. Warszawy wraz z Radą Miejską, Władze Administracyjne i Sądowe, oraz Obywatele miejscy i wiejscy, składali JW. Naczelnikowi Rządu Cywilnego, w pałacu Brühlowskim, wyrazy swojej boleści z powodu zamierzonego na Nim morderstwa, oraz wynurzenie radości z ocalenia Jego życia. JW. Margrabia dziękując wszystkim za dowody współczucia, przemawiał w szczególności do Rady Miejskiej, oraz do Urzędników niektórych władz. Zwrócił ich uwagę na tę okoliczność, iż do spełnienia zamachu wybrano przeddzień uroczystości Chrztu Nowo-Narodzonego Wielkiego Xięcia, ponieważ spodziewano się jak widać, że nowa zbrodnia zdolną będzie wstrzymać ogłoszenia o rozmaitych dobroczynnych i zbawiennych środkach, na dzień ten zamierzone; dążeniem bowiem stronnictwa bezrządu jest tamować w Królestwie ulepszenia wszelkie i reformy nadane, wywoływaniem surowych środków, udaremniać, a pomimo jawnego i codziennego wykonywania reform we wszystkich kierunkach, przez dziennikarstwo zagraniczne tego stronnictwa, przeciwko oczywistej prawdzie, niewykonanie zarzucać i rozgłaszać, oraz rozdrażnienie umysłów podniecać. I tutaj znowu zwolennicy bezrządu, i w kraju i za krajem, omylą się w swoich rachubach.

Bliższe szczegóły o sprawcy zamachu na życie JW. Naczelnika Rządu Cywilnego są następne: Ludwik *Ryll*, uczeń litograficzny, zapisany jest w xiędze niestałej pod Nr 1309 m. Warszawy, urodzony zaś dnia 16 Października 1842 r., z rodziców Filipa i Barbary, we wsi Bliźni Gub: Radomskiej, wyznania Rzymsko-Katolickiego, kawaler. Przed zamachem mieszkał przy ul: Nowy-Świat w domu pod Nr 1309 na 3m piętrze, razem w jednej stancji z szewcem Ignacym *Staniszewskim*, z którym oddawna żył w stosunkach przyjaźni i doświadczał od niego pomocy, szczególnie w ostatnich czasach, kiedy pozostawał bez zatrudnienia; miał on być poprzednio na opiece u jednego z właścicieli ziemskich Królestwa, który z powodu złego prowadzenia się *Rylla*, opuścił go i niechce o nim wiedzieć. Przed rokiem był w nauce u Litografa *Regulskiego*, zamieszkałego w domu pod Nr 407, i za naukę jego obowiązał się płacić dawny opiekun, porzucił zaś te zatrudnienie, będąc dotknięty chorobą, skutkiem której znajdował się na kuracji w Szpitalu Śgo Łazarza. W mieszkaniu *Rylla*, ani rzeczy, ani odzieży, ani też bielizny, nie znaleziono, widać, że nic więcej nad to co na sobie nie miał, sypiał bez żadnej pościeli na brudnej obdartej sofie należącej do szewca *Staniszewskiego*.

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.— Podaje do wiadomości, iż stosownie do § 5 Planu Najwyżej dozwolonej loterji na dobra Szymanów i Seroki, ciągnienie 1ej klassy tejże loterji 5go Oddziału, czyli ostatniego, w którym pomieszczone są do wygrania dobra Oryszew z przyległościami, w Pcie Łowickim Gub: Warsz:, rozpoczętem zostanie w d. 6 (18) Wrześ: o godz: 10 z rana. W dniu zaś poprzedzającym t. j. 5 (17) t. m. od godz: 9ej z rana dopełniać się będzie, publicznie w Urzędzie Loterji w obecności Osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wrachowanie w koło 23,000 numerów tęż loterję składających. Jeżeliby więc kto z interesentów chciał przekonać się czy jego numer do wrachowania w koło, jest przygotowany, może przed rozpoczęciem tej czynności, zażądać okazania sobie takowego, co nikomu odmówionem nie będzie. Podobne jednak żądanie nastąpić tylko może, w ciągu 2ch pierwszych godzin, wkładanie numerów do koła poprzedzających, mianowicie: od godz: 9 do 11ej z rana.— Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy K. R. P. i S. Radca Dworu, *Sztek*. Za Sekretarza Urzędu *Wesołowski*.

Rzeczywisty Radca Stanu Baron *Stieglitz*, Zarządzający Bankiem Cesarstwa, przyjechał z Paryża.

Konsul Jeneralny Francuzki w Warszawie *de Valbyen*, przyjechał z Paryża.

W dniu jutrzejszym odbędzie się żałobne Nabożeńtwo w Kościołku Towarzystwa Dobroczynności, za dusze ś. p. Jana Alfonsa i Klary *Jasińskich*, o godz: 10 rano.

Hr: Narcyz *Olizar*, Senator, Kasztelan, ozdobiony znakiem narodowego Krzyża, przeżywszy lat 74, po ciężkiej a krótkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 9 b. m. w Sadach pod Poznaniem.

Z powodu szczęśliwego ocalenia od zamachu na życie JW. Margrabiego *Wielopolskiego*, złożono w Redakcji *Kurjera* od Ch: C. rs. 1 dla Zofji *Neü:* z małoletniemi dziećmi, pod Nr 844 przy ulicy Ogrodowej.

Zeszłego miesiąca odbywał Najprzewielebniejszy Xdz Biskup Wrocławski wizytację w Archi-Presbiterjacie Raciborskim, przyczem udzielał także SAKRAMENT BIERZMOWANIA. Najwięcej rozrzewniającym był akt udzielania Bierzmowania więźniom w zakładzie karnym Raciborskim, z których blisko 300 tego religijnego dobrodziejstwa doznało, w jednej z sal więziennych na ten cel wspaniale przysposobionej.

D. 8 b. m. przybyła do Poznania Xiężna *Czartoryska*, wdowa po Xięciu Adamie *Czartoryskim*, i stanęła w pałacu *Działyńskich*. Wkrótce mają przybyć tam także jej synowie Xiążęta *Władysław* i *Witold*, i zabawić dłuższy czas u Hr: *Działyńskich*.

W Numerze wczorajszym *Gazety Warszawskiej*, rozpoczęty już został dalszy ciąg powieści *Jeża*, p. n.: „Krwawe dzieje."

Od d. 1go Października r. b. zacznie wychodzić w Berlinie *Allgemeine Preussische Schulzeitung*. pod redakcją Nauczyciela wyższego K. F. *Schnela*. Gazeta ta ma być organem i punktem środkowym czynności wszelkich na polu pedagogicznem.

Major w wielkim sztabie jeneralnym w Berlinie, *Gottberg*, który był za towarzysza Poselstwa Japońskiego w czasie pobytu tych gości w Berlinie, i który Japończyków aż do Swinemünde odprowadził, otrzymał od nich cenne podarki. Pomiędzy temi odznacza się mianowicie miecz bardzo pięknie wyrobiony, i nadzwyczaj pyszny szal jedwabny.

Na równinie w Paryżu pod Bovines, wznoszą pomnik w kształcie piramidy, na pamiątkę zwycięztwa odniesionego tamże przez Króla Francuzkiego *Filipa Augusta*, nad Flamendczykami i połączonym z nimi Cesarzem Niemieckim r. 1214.

Seweryn *Kozarzewski*, Obrońca Sądowy, otworzył Kancellarję w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 262.

W Xięgarni G. *Gebethnera* i R. *Wolffa*, znajduje się Xiążeczka do Nabożeństwa p. t.: *Miesiąc Sierpień*, czyli Miesiąc Serca MARJI, przez M. B. C. Cena złp. 2.

P. Józef *Frycz*, literat Czeski i wielki przyjaciel Polski, otrzymał miejsce przy bibljotece Cesarskiej w Paryżu.

W dniu 11 b. m., w m. Koniecpolu, odbył się popis uczniów Szkoły prywatnej, w obec licznie zgromadzonej Publiczności i Władz miejscowych. Z pomiędzy uczniów tej Szkoły, zasłużyli na nagrody: Edward Wybranowski, Stefan Kowalski, Ignac: Adamczyk, Felix Kopciński, Roman Wiśniewski, Roman Rychtarski, Stefan Skorupski i Leopold Bąkowski. Na listy pochwalne: Tomasz Kowalski, Karol Mijalski, Teofil Mijalski, Jan Dłużewski, Romuald Tenschert, Jan Drążkiewicz, Antoni Wiśniewski, Witold Gajewski, Walenty Roke i Stefan Roke.— Zapis uczniów na rok 1862/$_3$, trwa do 1 Września r. b., z którym to dniem rozpocznie się formalny na nowo wykład nauk.— M. *Kowalski*.

Były Poseł Francuzki w Chinach, Hr: *Bourboulon*, wraca z żoną i kilku Oficerami francuzkiemi lądem przez Syberję do Francji; zajechał już do Irkucka. Legacja Francuzka w Pekinie przesyła obecnie część depesz do Paryża przez Syberję. Toż samo czyni Legacja Angielska.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. N. rs. 3, dla kaleki Katarzyny H., niegdyś Akuszerki, przy ulicy Nowe-Miasto N° 346, na 2giem piętrze od podwórza zamieszkałej.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk w utrzymywanej przezemnie Pensji, rozpoczętym zostanie dnia 16go b. m.— J. *Legris*.

Kornelja *Bogdańska* (z domu *Patek*), zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że w utrzymywanej przez nią w domu Wgo *Mintra*, pod Nrem 1337, przy ulic Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, Pensji Wyższej żeńskiej, kurs nauk z dniem 16 b. m. rozpoczętym zostanie.

Pruskie Ministerstwo wojny, przekazało 3,000 tal:, które użyte być mają podczas trwania tyfusu w Poznaniu na tamtejszą załogę. W skutek tego, otrzyma każdy żołnierz w dodatku do swego żołdu codziennie porcją gorzałki i łut kawy.

Z polecenia Cesarza *Napoleona*, powierzono w Paryżu P. *Voillet-le Duc* budowniczemu, i P. *Aimé Millet* rzeźbiarzowi, o ile to dotyczy każdego z nich, wykonanie olbrzymiego posągu *Vencingetorixa*, który ma być wystawiony na górze Alesia, jako na miejscu, gdzie tak on jak i inni wodzowie Gallów tylokrotnie odpierali napady Rzymian. Posąg ten, 18 stóp wysoki, ma być odlany ze spiżu, i ustawiony na podstawie takiejże wysokości.

Najstarszym Monarchą w Europie jest dotąd Król Wirtembergski, 80 lat liczący, najmłodszym Xiążę *Reuss-Greuz*, lat 15 i pół. Z najdłużej panujących pierwsze miejsce zajmuje Xiążę *Sax-Meiningen*, który 59 lat od wstąpienia na tron liczy; Sułtan zaś najpóźniej na tron wstąpił.

P. Zygmunt *Kotkowski* z Galicji, po spaleniu się papierni jego w Czerlanach, zamierza zawiązać Spółkę, celem przyprowadzenia tej fabryki za pomocą akcji, do pierwotnego stanu.

W Wiedniu w wielu rękodzielniach widzieć się daje ubywanie ruchu, i niema widoków na podniesienie się onego, zwłaszcza, że ograniczają teraz kredyt osobom z prowincji. Mianowicie handel artykułami mody ustał prawie zupełnie.

P. Leopold *Milaszewski* barytonista, ma zamiar występować w Tarnowie, a następnie we Wrześniu w Krakowie.

We Lwowie od d. 7go b. m. rozpoczęto szereg przedstawień Opery Włoskiej pod dyrekcją P. *Merelli*, z teatru Królewskiego w Bruxelli. Przedstawienia te rozpoczęto „Cyrulikiem Sewilskim."

Teatr Krakowski pod dyrekcją P. *Pfeiffra*, ma przybyć jeszcze w tym miesiącu do Lwowa.

Celem zaprowadzenia nowych ulepszeń, tak w litografji jako i robotach fotograficznych, znany właściciel tego rodzaju zakładów w Warszawie P. Maxymiljan *Fajans*, udał się w tych dniach do Londynu.

Dnia 7go Czerwca r. b. po południu o godz: 4ej uderza piorun w kolonji Zdanów pod Zamościem, w kominie domu; takowego nie zapala, lecz stojącą w sieni córkę gospodarza 11-letnią, w piersi godzi i odbiera jej życie. Opatrzność wszakże nieopuszcza Rodziców, dotkniętych tak okropnym ciosem, wraca im przytomność, martwą córkę zakopują w ziemię, która w minut kilkanaście okazuje znaki życia. Następnie wielce nieoceniona troskliwość i znajomość swej sztuki, W. *Skrzyńskiego* Lekarza, powraca jej zdrowie do stanu pierwotnego.

Cena ziemi w W. X. Poznańskiem, podniosła się do nadzwyczajnej wysokości.

Cała Europa posiada razem 38 miljonów koni.

W Zbyszycach pod Nowym-Sączem w d. 7 b. m. powstał pożar, który się skończył na czterech domach zwanych miasteczkiem, w których się mieszczą rodziny szewca, krawca, stolarza i żyda kramarza sklepik mającego.

W Winnigen w prowincji Nadreńskiej, która zostaje pod panowaniem Pruskiem, wyszedł na jaw oburzający wypadek. Pewna żona w porozumieniu z swym synem trzymała 6 lat Małżonka w komórce, żywiąc go tylko chlebem i wodą.

Podczas gwałtownej burzy w Paryżu d. 3 b. m. wpadł piorun do koszar Xcia *Eugenjusza*, dostał się do kordegardy, gdzie było właśnie 20 żołnierzy na służbie; leżących postawił na nogi, stojących wywrócił, kilku siedzących zrzucił na ziemię, zresztą nikogo nie uszkodził. Tylko jeden żołnierz w skutek upadku nadwerężył sobie staw u pięści.

Obliczono że w przybliżeniu wypalają corocznie w całej Europie dwa tysiące miljonów kwart wódki.

Według otrzymanych wiadomości z Kijowa, przewidują tamże podniesienie się ceny cukru najmniej do 10 rs., a to z powodu drożyzny robotnika i robocizny około buraków. Donoszą także, iż z przyczyny wstrzymania fabrykacji w wielu cukrowniach, cena drzewa spadła.

Wiadomości Zagraniczne.

Austrja. *Wiedeń, 6go Sierp:*— W sferach wojskowych słychać, że Arcy-Xiążę *Albrecht* nie wróci na swe stanowisko do Wenecji, lecz otrzyma inne przeznaczenie. Baron *Hübner*, wyjechał wczoraj do Paryża. — Xiężna wdowa po *Danile* Czarnogórskim, przybyła z rodziną do Wiednia. — Mówią tu, że Austrja zgodzi się tylko wtedy na wzięcie udziału w kongresie Europejskim, jeśli Rząd Włoski zrzecze się teraz stanowczo roszczeń do Wenecji i jeżeli Kongres zajmie się kwestją wynagrodzenia pieniężnego za Toskanją i Modenę. Dopóki te kwestje uregulowane nie będą, dopóty także o uznaniu Włoch przez Austrję myśleć nie można. Podobno ten sposób zapatrywania został zakomunikowany przez Gabinet Austrjacki Gabinetom Tuileryjskiemu i Londyńskiemu; ale ze sposobu jakim to doniesienie przyjęto, należy wnosić, że żadnego ztamtej strony w podobnych roszczeniach poparcia nie znajdzie.

Czarnogóra.— Depesza z Trebinji, datowana 6 Sier: donosi, że *Ferik-Rucuk*-Pasza, przybył tam dnia poprzedniego, i miał nazajutrz udać się do Bilcku, w zamiarze wkroczenia, ze znacznemi siłami do Czarnogóry. Inny telegram pod tą samą datą z Raguzy zapewnia, że *Omer*-Pasza zmienił plan działań, i przeprowadził armję turecką do Zabljaku. Dnia 3 i 4 b. m., stoczoną została krwawa bitwa pod Dodoszem, skutkiem której Turcy do Zabljaku cofnąć się musieli.— Podług depesz Tureckich, przeciwnie, Czarnogórcy doznali porażki, a *Mirko* tylko przemocą potrafił wstrzymać swych ludzi od zbiegostwa.

Francja. *Paryż, 4go Sierp:*. — Dotychczas niema pewniejszych wiadomości co do planów *Garibaldego*. Ponieważ w Palermo dawały się słyszeć okrzyki: „Niech żyje *Amedeusz*, Król Grecki,” przeto niektórzy chcą wnosić, że celem wyprawy była Grecja. Inni znowu twierdzą, że widoki *Garibaldego* były skierowane na Albanję.— Korrespondencje z Rzymu donoszą, że tam spodziewano się wielkiej manifestacji na dzień 15 Sierpnia. Potwierdza się podobno wiadomość, że *Tristany* został aresztowany przez Francuzów. Szerzy się tu wieść, że Anglja nakłania Rząd Austrjacki do uznania Włoch, a to dla tego, iżby Austrja nie została odosobnioną w Europie. Jest nadzieja, że to się da zrobić, jeśli tylko Pan *Schmerling* pozostanie u steru rządu. — Słychać że w Grecji wykryto spisek na życie Króla *Ottona*.— Listy z Madrytu zapowiadają prawdopodobieństwo rozwiązania Kortezów.— Hr: *Chambord* przybył do Londynu 31 Lipca. P. *Thouvenel* jest jutro spodziewany. Wiadomość ta może być pewną, zwłaszcza jeśli Cesarz przyjedzie 7go.

Hiszpanja. *Madryt, 6go Sierp:*.— Dzienniki *Diario* i *Epoca* radzą, aby Hiszpanja wyszła z dotychczasowego odosobnionego położenia i uznała Królestwo Włoskie.

Grecja.— Z Aten 2 b. m. donoszą, że literat *Dragumi*, został mianowany Ministrem spraw zagra: i Ministrem dworu Królewskiego.

Włochy. — *Monarchia Nazionale* dziennik Turyński z 8 b. m. twierdzi, że kroki *Garibaldego* zmierzają do osiągnięcia jakiegoś stanowczego skutku w kwestji Rzymskiej. Jedna część jego ochotników dąży do Palumba do Lercara. Liczba ich, około 3,000 wynosząca, zmniejsza się codziennie. Sycylja jest spokojną.— Inny dziennik *Discusione* z 7go donosi, że *Garibaldi* nie dał się skłonić do żadnego ustępstwa, ale oświadczył, że w żadnym razie przeciw Włochom walczyć nie będzie. Wojska Królewskie postępują za nim w pewnej odległości, unikając wszakże wszelkiego starcia. Zdaje się jakoby *Garibaldi* pragnął dotrzeć do jakiego punktu nadbrzeżnego, i tam siąść na statki. Pogłoski o projekcie demonstracji w Rzymie potwierdzają się.— Kilku deputowanych lewego stronnictwa, wyjechało z Turynu do Sycylji, dla objaśnienia *Garibaldego*, o niebezpieczeństwach jego polityki, a może także i dla dania mu pewnych obietnic. W Rzymie panuje przekonanie, że kroki *Garibaldego* przedsięwzięte są w porozumieniu z *Wiktorem Emmanuelem* i Cesarzem *Napoleonem*.— Rząd Rzymski wzbrania noszenia nazwiska *Napoleon*. Impresarjo pewnego teatru Transteverańkiego, zwał się Napoleon *Orchanti*; policja wzbroniła mu nadal noszenia tego nazwiska, i zmieniła je na *Annibala*. Również aktorowi Napoleonowi *Colombino*, kazano nadal przybrać imie *Giovanni*.

Ostatnie Wiadomości.

Wyprawa *Garibaldego* zajmuje głównie uwagę publiczną, a telegramy z Włoch obejmują doniesienia o jego poruszeniach. Dziennik *Discussione* z 9go zapewnia, że *Garibaldi* zajął Rocca i Palomba, i że miał przemowę, której znaczenie trudno pojąć. — O ile treść tej mowy jest prawdziwą, trudno wiedzieć, w Paryżu jednak panuje przekonanie, że *Garibaldi* ustąpi, i że nie przyjdzie do starcia z Władzą. Mniemanie to, popiera okoliczność, że renta włoska nie uległa na giełdzie prawie żadnej zmianie.— Na wniosek P. *Ratazzi*, Turyńska Izba deputowanych postanowiła przedłużyć swe posiedzenia.

Dziennik *La France* nie przestaje ogłaszać świeżych z Włoch wiadomości. Donosi on, że *Garibaldi* w rozkazie dziennym z głównej kwatery swej armji, zapowiedział rychłe swe przybycie do Neapolu, oraz ważne wypadki. — Wojska francuzkie zajęły w Państwie Rzymskiem Ceprano, stacja na kolei z Neapolu do Rzymu,

w pobliżu granicy.— Jenerał *Montebello*, ostrzegł wojska Papiezkie, aby nie działały oddzielnie.

Dzienniki angielskie także zajmują się wyprawą *Garibaldego*. *Times* na zasadzie korrespondencji naocznych świadków, zapewnia, że ochotnicy gromadzą się własnowolnie, bez namowy ajentów.— *Morning-Post* potępia postępowanie *Garibaldego*.

Depesze z Raguzy 8go datowane, donoszą, że straty Turków w ostatnich bitwach były niezmierne, że armja Turecka cofnęła się do Zabljaku i postanowiła zmienić plan kampanji. Cała Czarnogóra wzięła się do oręża, nie wyłączając starców, kobiet i dzieci.— W Trebinji 10go b. m. krążyła pogłoska o zawarciu dwu-miesięcznego zawieszenia broni między Czarnogórcami i Turkami.

Wiadomości Literackie.

Nakładem xięgarni polskiej i zakładu artystycznolitograficznego, A. *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ul: Miodowej Nr 482 (4), wyszły następujące dzieła illustrowane, każdego rolnika polskiego interesujące: 1) *Chów Królików*, z jedną tablicą rycin, przez Zyg: *Gawareckiego*, cena kop: 50; 2) *Rolnik Polski*, przez Zyg: *Gawareckiego* i Albina *Kohna;* dzieło to wyjdzie w 15tu zeszytach, ozdobione znaczną liczbą rycin czarnych i chromolitografowanych; prenumerata na całe dzieło rs. 7, a na Stacjach pocztowych rs. 8 z przesyłką; dotąd wyszło zeszytów 10; 3) *Szarańcza*, opisana szczegółowo z wyłożeniem *Gluzińskiego;* przejrzeli A. *Waga* i Z. *Taczanowski*, z rycinami kolorowemi, cena kop: 60; 4) *O rasach koni*, zebrane przez F. *Fronepa*, a znacznie w texcie zmienione, tudzież licznemi opisami i rycinami pomnożone przez J. H. *Lewandowskiego*, rycinami ozdobione, cena rs. 1 kop: 50; 5) *O rasach rogacizny*, zestawione przez J. H. *Lewandowskiego*, i znaczną liczbą rycin ozdobione, cena rs. 1 kop: 50.

DONIESIENIA.

Proszę Pana R. *J.*, widzieć się ze mną i odebrać swój kwit, a mnie oddać to co mi się należy, gdyż w przeciwnym razie, zmuszonym będę poszukiwać mej należytości drogą prawną.— M. S.

Kantor zleceń Obywateli Ziemskich i miast, Bielskiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 605, na przeciwko Hotelu Lipskiego. Rządca dobr poszukujący miejsca, o którym było ogłoszenie w Kurjerze Nr 182, wczorajszym; w Cesarstwo, bez żony, przyjąć obowiązek zdecydowany. Wiadomość dla osoby interesowanej zgłaszającej się do powyższego Kantoru o Rządcę dóbr na Wołyń.



Billard palisandrowy, w najlepszym stanie, z wszelkiemi do niego należnemi porządkami, jest do sprzedania za nader pomierną cenę; wiadomość w Restauracji Tivoli.

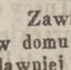
Znany od lat kilkunastu **SKŁAD SUKNA i KORTÓW**, pod firmą **F. Librowicz**, przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1778c, wprost bramy Ogrodu Krasińskich, zaopatrzony w najświeższe **towary**, poleca się dalszym względom szanownej Publiczności.

KOLONJA jest do sprzedania w każdym czasie za rogatką Jerozolimską na trzeciej wiorście, składająca się z 210 morg i prętów 18 miary nowo-polskiej, oraz z inwentarzem tamże znajdującym się. Bliższa wiadomość przy ulicy róg Twardej i Siennej na Bawarji.

Dnia 8 b. m. między godziną 5 a 6 z południa, w domu Nr 215 na Przedmieściu Praga położonym, skradziony został **Zegarek złoty Cylinder**, mający w tyle koperty grawirowaną rozetkę, z łańcuchem złotym massiv dosyć grubym i długim. Uprasza się PP. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższe przedmiota, aby w razie dostrzeżenia zechcieli udzielić wiadomość do Zarządu Policji.

Ostrzegam niniejszem aby nikt przezemnie wystawiony **WEXEL** pod dniem 14ym Lipca r. b., na Summę Rs. 821 Kop: 61, płatny 14go Listopada, na zlecenie Panów Braci Lesser, jako przezemnie zagubiony nie nabywał, gdyż w miejsce tegoż Duplikat podpisałem, i który za jedynie ważny uznaję.— **Abram Opoczyński**, z M. Łodzi.

W domu Przechodnim Roeslera przy ulicy Senatorskiej przy straganie gruszek, pozostawiono **Parasol** jedwabny deszczowy; oraz **Pakiecik** z materją na Suknie. Przedmiota te odebrać można w sklepie W. Skwarcowa u służącego.



W dniu 9 wieczorem, zgubiony został **Zegarek** złoty z wstążeczką czarną, na ulicy Kruczej. Uprasza się łaskawego znalazcę, aby takowy odniósł do Biura Pochodnego Atamana przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1603, za nagrodą Rs. 5.

W dniu dziewiątym b. m. o godzinie 10 rano z domu Nr 707 przy ulicy Leszno, Chłopczyk 5cio letni wyszedł na ulicę niewiadomo gdzie się zabłąkał. Uprasza się przeto osoby litościwe, któreby powzięły o nim jaką wiadomość, o doniesieniu o tem pod wyżej wskazany Numer; nazywa się Franciszek Kaniewski, był ubrany w majtki ciemne w paski, sukienkę w czerwonawe paski plecionką w ząbki naszywane, fartuszek w kratki, boso, z gołą głową.

Na wieś odległą od Warszawy mil 24, z tamtej strony Wisły, potrzebny jest Nauczyciel nie żonaty do przygotowania 3ch chłopczyków do szkół do klass niższych. Życzący sobie takiej posady, zechce się zgłosić z kwalifikacjami w ciągu 3ch dni do Hotelu Saskiego pod Nr 80, dla ułożenia się.

Upraszam JW. i WW. Panów, Kupców i Fabrykantów, ażeby nie wchodzili w interesa pieniężne z nikim, działającym w imieniu moim, tylko ze mną lub Żoną moją, ponieważ nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności na siebie za nikogo. — **Teofil Miller**, Majster Krawiecki.



W dniu 10 b. m. o godzinie 6tej wieczorem, przy ulicy Elektoralnej Nr 768, zginęła **Suczka** z gatunku Charcików Angielskich, 3 miesiące mająca, koloru ciemno-żółtego, z pąsową wstążeczką na szyi. Łaskawy znalazca zechce ją oddać pod powyższy Numer, a oprócz wdzięczności, otrzyma 5 Rubli nagrody.



Dnia 10 b. m. zginął **Biały Wyżełek** z czarnemi łatkami; łaskawy znalazca, raczy go odprowadzić do Składu Nici Ferdynanda Ludwig przy ulicy Żabiej Nr 950, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6. (Przyb:).

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w Handlu moim w domu pod Nr 2687, przy rogu ulicy Bednarskiej i Sowiej, dawniej pod Firmą ś. p. Majewskiego znanym, od d. 12 b. m. t. j. od Wtorku, można będzie dostać we Wtorki, Czwartki i Niedziele, **Flaków** i codziennie gorących śniadań. — **M. Guda.**

W WARSZAWSKIEJ KAWIARNI i RESTAURACJI, ulica Bielańska Nr 605, **pod Koronami**, naprzeciw Hotelu Lipskiego, na 1m piętrze, w Warszawie, **Śniadania** od godziny 9ej rano, **Obiady** od 12ej godziny do 5ej, **Kolacje**; **Kawa**, **Herbata** i inne **Trunki**; dwa regularne **Billardy**, dwadzieścia kilka **Pism** Krajowych i Zagranicznych, oraz rychła usługa.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.